

sobota, 20.06.2020

Serce przeszyte mieczem Słowa

Dzisiaj czcimy Niepokalane Serce Maryi. W to wspomnienie liturgiczne czytamy Ewangelię o pielgrzymce Świętej Rodziny z Nazaretu do Jerozolimy, zagubieniu dwunastoletniego wówczas Jezusa i Jego odnalezieniu w Świątyni pośród uczonych w Piśmie. Możemy sobie wyobrazić przyspieszone palpitacje serca Maryi oraz Józefa, gdy po dniu drogi w orszaku pielgrzymim orientują się, że pośród pątników nie ma Jezusa...! Zaczynają go gorączkowo szukać, wracają do Jerozolimy, przeszukują Święte Miasto, aż w końcu znajdują „swojego syna” pośród uczonych, słuchającego i zadającego pytania, „w domu swojego właściwego Ojca”.

Moglibyśmy w tym momencie „przesłuchać” jakąś mamę, która zgubiła swoje dziecko i je szczęśliwie odnalazła, aby zapytać ją co „czuła”, gdy go szukała. W takim „wywiadzie” dotknęlibyśmy „bardzo delikatnej struny”... Przypuszczam, że należałoby przygotować „wagon chusteczek”, na wypadek gdyby bolesne wspomnienia wywołały potok matczynych łez...

Maryja to przeżyła, a Jej Serce to boleśnie odczuło. Mały Jezus wydaje się świadomy swojej boskiej tożsamości i mówi zdecydowanie – możemy odnieść wrażenie, że nawet bezdusznie i dość obojętnie – że „nic się nie stało, bo przecież jest absolutnie normalne, że Syn przebywa w domu swojego Ojca”. Sytuacja, jeżeli spojrzymy na nią z boku, zapominając, że ten dwunastoletni chłopiec jest Bogiem, jest co najmniej niecodzienna, żeby nie powiedzieć paradoksalna. Wydaje się, że Jezus jest „zimny jak lód”. Zamiast przytulić swoich kochanych Rodziców, głosi im „brutalną”, ale też „prawdziwą” naukę: „Maryjo, nie urodziłaś mnie dla siebie! Józefie, nie jestem Twoim synem! Ja jestem i żyję dla Ojca”. Słowo, które stało się ciałem, pierwszy raz przemawia w Ewangelii z całą swoją bezkompromisowością i stanowczością. Maryja, że tak się wyrażę, jest w lekkim szoku, i w tym momencie Ewangelii objawia się Jej wielkość: nie wchodzi w dyskusję, ale „zachowuje i rozważa wszystkie te rzeczy, słowa, gesty, czyny swojego Syna, w swoim Sercu”. Maryja rozumie, że tutaj potrzeba „głębszego spojrzenia”, „spojrzenia sercem”, „przemyślenia”, nie zaś pochopnych, nieprzemyślanych, wypowiedzianych w bólu i w emocjach słów.

To, co dzieje się w dzisiejszej Ewangelii, to jest ów „miecz, który przeszywa duszę Maryi”, a który zapowiedział Jej w dniu ofiarowania prorok Symeon. Gdy Symeon mówi Jej: „A Twoją duszę miecz przeniknie”, my najczęściej myślimy o cierpieniu Maryi pod krzyżem i widzimy oczami wyobraźni scenę „Matki Bolesnej”, która oplakuje Ukrzyżowanego. W Biblii jednak miecz symbolizuje „słowo Boże”. W liście do Hebrajczyków czytamy na przykład: „Żywe bowiem jest słowo Boże, skuteczne i ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić pragnienia i myśli serca”. Może to zabrzmieć dziwnie, ale słowo Jezusa musiało „osądzić także pragnienia i myśli Serca Maryi”. Również Ona musiała dojrzewać, rozważając słowo Boże, co nie wyklucza, że Maryja była „niepokalana i najświętsza”. Właśnie dlatego, że Jej Serce było niepokalane, słowa Jezus znalazły w nim „doskonały grunt”, ową ewangeliczną „żywną glebę”, ale musiały również, jak w życiu każdego człowieka, wzrastać, dojrzewać, przynosić owoce. Ten proces bywał dla Maryi bolesny, czasami niczym cios mieczem. Ten miecz odciął np. naturalne i matczyne pragnienie posiadania syna, gdyż Ona dała światu Syna, który tak naprawdę nie był „dla Niej”, który był przede wszystkim Synem Ojca. Dlatego też św. Augustyn wykazuje się głębokim spojrzeniem, gdy pisze, że dla Maryi większą zasługą i przywilejem było bycie Pierwszą i Doskonałą Uczennicą Słowa, którym był Jezus, aniżeli Jego Matką biologiczną co do ludzkiej natury. Maryja pozwoliła, aby miecz słowa przeszył do głębi Jej Serce „aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku”, aż do osądzenia „pragnień i myśli Jej Niepokalanego Serca”.

Niepokalone Serce Maryi, przeszyte mieczem boleści, daj mi odwagę do „osądzenia pragnień i myśli” mojego serca w świetle słowa Bożego.

Ks. Marek Szynkowski

Wykorzystano grafikę użytkownika CrisG z Pixabay.

[siteorigin_widget class="WP_Widget_Media_Image"][/siteorigin_widget]